Ero, Mam tylko (ft. Falcon1)

Mam tylko jedno życie
I umrę też tylko raz
Wiec jak w muzyce, musi wszystko grać
Musze robiąc swoje wycisnąć maks
Anioł który jest obok, musi blisko stać
Mam tylko jedno życie
A realnie z pół
Wiec idę jak najwyżej zanim spadnę w dół
Jeszcze będą mówić na mnie król
Tworzę swój nowy dobrobyt i jest ładnie w chuj

Nie lubię skrajności
Choć sam jestem jedną
Eroistyczny skurwiel pełną gębą
I to żaden narcyzm i nie myl też z egoizm
To mój rapowy artyzm
Hymny bloków i boisk
Ja to głos okolic które dały mi iskrę
Dzisiaj ten ogień zajął całą ojczyznę
więc oprócz pasji robię wspaniały biznes
bo tak się składa, ze to pięknie poszło w legal
a siedzieć to mi odradza nawet ortopeda
śle głos do nieba, w podzięce za to co mam
że żyję jak chcę, za to co jeszcze dokonam
może sceptyka przekonam, jak nie, próbować warto
tu wiele oczu się odtworzy, jak się moje zamkną
wiem kto jest za mną
resztę mi czas pokaże
i oby już zawsze obcy był mi gorzki smak porażek

Mam tylko jedno życie
I umrę też tylko raz
Wiec jak w muzyce, musi wszystko grać
Musze robiąc swoje wycisnąć maks
Anioł który jest obok, musi blisko stać
Mam tylko jedno życie
A realnie z pół
Wiec idę jak najwyżej zanim spadnę w dół
Jeszcze będą mówić na mnie król
Tworzę swój nowy dobrobyt i jest ładnie w chuj

Te wersy jak modlitwa
Trochę taniec o deszcz
Rozmowa z samym sobą, którą świat może mieć gdzieś
Mój lekki koncert życzeń
Jest pisany na farta
Bo ma się zmniejszać ciężar który niosę na barkach
Z sobą walka, wciąż bije się z myślami
Że słabszy umysł miałby pizdy pod oczami
Miłe jak żyć i jak tu przetrwać, kumplu
Gdy ja i moi ludzi, to ostatni z gatunku
W jakim isc kierunku i jak poprawić siebie?
Stać się lepszym człowiekiem i nigdy nie zezgredzieć
Cieszyć się zdrowiem, bo za rogiem licho nie śpi
I milion kwestii ze to za dużo by tu streścić
I musi zmieścić to wszytko w sowim czasie
Zrobić co da si ei mieć z tym jak najlepszy zasięg
By nigdy nie żałować niewykorzystanych szans
Zresztą ja sukces jestem winien sobie sam

Mam tylko jedno życie
I umrę też tylko raz
Wiec jak w muzyce, musi wszystko grać
Musze robiąc swoje wycisnąć maks

Anioł który jest obok, musi blisko stać
Mam tylko jedno życie
A realnie z pół
Wiec idę jak najwyżej zanim spadnę w dół
Jeszcze będą mówić na mnie król
Tworzę swój nowy dobrobyt i jest ładnie w chuj